Nr. 243 (1617). Cena 15000 mk. Włocławek, wtorek dnia 6 listopada 1923 r. Rok VI

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata na miejscu mk. 338.000, na prowincji i z odnoszeniem do domu 375.000 mk.

Ogłoszenia za wiersz nonparelowy pierwsza strona 10000 m., druga i trzecia 8000 mk. czwarta 6000 mk. Ogł. drobne 4000 mk. za wyraz, tłust. druk. podwójnie. najmniejsze ogł. 40000 m. Dla zagranicy ceny o 100% wyższe.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL i ŚWIĄT, OD GODZINY 3-EJ. DO 4-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

Wielkość człowieka spoczywa w sile jego duszy.
A. Cieszkowski.

Dwa przekroje.

Ażeby jasno sobie uprzytomnić budowę społeczeństwa ludzkiego, czynimy sobie w myśli, lub na papierze szemat jego przekroju poziomego, t. j. na warstwy, stany, lub klasy — (nazwy niemal jednoczesne).

Otrzymujemy zatem taki mniej więcej przekrój poziomy obszarnicy, robotnicy, rzemieślnicy, kupcy, urzędnicy, przemysłowcy i t. p.

Przekrój ten jest szematem czysto teoretycznym i mechanicznym, tylko dla ułatwienia naszej orjentacji myślowej stworzonym. Żadne pasmo poziome w tym przekroju same przez się, same dla siebie żyć nie może, warunkiem ich życia jest wzajemne współdziałanie.

Mechaniczny ten przekrój, ażeby żył, musi być uzupełniony przez inny przekrój — organiczny. O ile tamten dzieli społeczeństwo na pasmo poziome, ten je dzieli pionowo poprzez wszystkie warstwy, stany, czy klasy (jak tam je kto nazwać zechce).

Przekrój pionowy, czyli organiczny dokonywał się w ludzkości na wielką skalę samorzutnie i stworzył narody. Przekrój poziomy, czyli mechaniczny może być dokonany tylko w myśli, teoretycznie celem poglądowego skrótu pedagogicznego. Przekrój pionowy jest żywy, przekrój poziomy jest martwy.

Można sobie wyobrazić, że gdybyśmy dowolną cząstkę społeczeństwa, odkrajaną w całości pionowo odosobnili, to cząstka ta miałaby wszelkie warunki dalszego życia i rozwijania się. Ruch życia nie ustałby w niej. Przekrój ten zatem można nazwać dynamicznym.

Natomiast odkrajana i udosobniona cząstka przekroju poziomego, a nawet całe jedno pasmo poziomo oddzielone od innych musiałoby wkrótce zamrzeć, a chcąc żyć, musiałoby się zróżnikować w przekrój poziomy. Zatem poziomy przekrój możemy też nazwać statycznym.

Na przekroju pionowym prócz narodów — tych wielkich tworów samorzutnych, opiera się także ustrój państwowy, administracyjny i kulturalny ludzkości nowoczesnej. Przekrój zaś poziomy praktycznie urzeczywistnić się nie da, a wprowadzony siłą powoduje śmierć nieuchronną, lub ciężką chorobę społeczną. Dowodem—Rosja.

W świetle prawdy powyższej jasno występują działania i cele dwóch obozów politycznych — narodowego i międzynarodowego, czyli prawicy i lewicy. Pierwszy jest obozem dynamicznym. Drugi statycznym i mechanicznym. Pierwszy skupia i organizuje, drugi rozdziera i mechanizuje społeczeństwa. Pierwszy dąży do zdrowia i siły narodu przez zespalanie i ład, drugi dąży do choroby i słabości przez rozkładanie i chaos.

Znakomitą ilustracją tych prawd jest obecny podział obozów w Sejmie polskim. Większość narodowa obejmuje wszystkie stany w przekroju pionowym. Jest żywem i całkowitem zwierciadłem narodu i społeczeństwa polskiego. Ma przeto organiczne i dynamiczne warunki działania i doskonalenia życia.

Mniejszość (lewica) jest i chce być przedstawicielem przekroju poziomego, a to do tego stopnia, że nawet samorzutnych tworów pionowych t. j. narodów nie uznaje, lecz dzieli całą ludzkość poziomo na klasy i propaguje wojnę tych klas. Nie dziw, że ten mechaniczny punkt wyjścia prowadzi lewicę do zupełnego bankructwa.

Jeden tylko, rozproszony wśród ludów, narodek żydowski, ułożony samorzutnie w pasorzytnicze pasmo mafii finansowo-kupieckiej, ma istotny interes w tem, żeby narody ziemi rozdzierały się poziomo, chorowały i słabły. Bowiem żydzi tylko na chorej, zmechanizowanej i rozdartej ludzkości bezpiecznie żyć i łupić ją ze skóry mogą.

Tem się tłómaczy fakt, że wszyscy żydzi od miljardowych bankierów po ostatniego subjekta—(in spe miljardera) stają po stronie lewicy. To znaczy—jadą na niej, jadą do dyktatury Judy nad światem.

Wszystko jednak coraz wyraźniej wskazuje, że... nie dojadą!

St. Pieńkowski.

Zeszyty dla biednej dziatwy szkolnej.

Wzmagająca się drożyzna papieru uczyniła już niedostępną książkę dla przeciętnego inteligenta, ale zagroziła również należytemu postępowi nauki w szkołach średnich a zwłaszcza powszechnych. Cena podręcznika waha się dziś między kwotą 300 tysięcy, a 2 miljony marek. Podręcznik w szkole zastąpić może częściowo — praca — wykład nauczyciela, gorzej przedstawia się sprawa z zeszytami. Cena lichego zeszytu wynosi dziś ponad 10 tysięcy mk. Nad tem muszą się sfery kompetentne poważnie zastanowić.

Na terenie gminy Wieniec zaopatrzył szkoły w zeszyty p. br. Kronenberg z Brzezia. Zeszyty otrzymuje uboga młodzież od nauczycieli po cenach minimalnych. Na prośbę moją otrzymałem dziś od p. Kronenberga 3 tysiące zeszytów. Zeszyty te będą po cenie kosztu (3. 500 mk.) rozdzielone między ubogą młodzież.

Kierownicy szkół średnich i powszechnych zechcą zgłosić zapotrzebowanie dla rzeczywiście ubogiej młodzieży w Inspektoracie szkolnym. Zeszyty wydawać będzie na zlecenie Inspektoratu — Księgarnia szkolna przy ul. Żabiej 9. Zeszyty są 20-kartkowe z pięknego papieru. Z uwagi na uwięzioną gotówkę wskazany jest pośpiech.

Wp. Kronenbergowi za obywatelski, czyn składam w imieniu ubogiej dziatwy serdeczne podziękowanie, oby przykład podziałał!

B. Kaczorowski,
insp. szkolny.

Z życia robotniczego.

W myśl uchwał powziętych na wiecu Związków Zawodowych wszystkich kierunków i obejmujących wszystkie miejscowe fabryki, wysunięte zostały następujące żądania pod adresem Towarzystwa Przemysłowców we Włocławku:

1) Regulowanie płacy zarobkowej co tydzień według wykazu biura statystycznego przy Magistracie i wypłacania tak obliczonych zwyżek na tydzień przepracowany wsteczny, przyczem sposób ten winien być zastosowany od dnia 1 listopada r. b.

2) Zaopatrzenie robotników w artykuły pierwszej potrzeby według norm przyjętych przez Komisję porozumiewawczą.

3) Całkowitego prowadzenia fabryk i niestosowania redukcji robotników zatrudnionych, oraz dni roboczych.

4) Dla wyrównania płac robotników przemysłu papierniczego, żądamy zwiększenia norm zarobkowych ponad dotychczasowe o 10%.

5) Dla robotników zatrudnionych u przedsiębiorców tytułem podnajmu w fabryce Celulozy, żądamy ustalenia płacy podług norm płaconych w tejże fabryce robotnikom niewykwalifikowanym.

Z KRAJU.

P. P. S. przeciw — krzyżowi. Jak wiadomo, w Radomiu przy wyborach do Rady miejskiej zwycięstwo odnieśli żydzi i socjaliści. Oczywiście nie trudno jest przewidzieć w jakim kierunku potoczy się gospodarka miejska.

Na drugiem posiedzeniu rady, ks. prał. Sykulski w imieniu Narodowego Koła Radnych postawił wniosek, ażeby w sali posiedzeń Rady zawiesić krzyż, motywując to starodawną tradycją, obserwowaną i obecnie we wszystkich instytucjach polskich Na to zabrał głos dr. Krauz (P. P. S.), mąż przewodniczącej Rady miejskiej, i oświadczył, że krzyża nie można zawieszać, bo to obraża żydów.

Po tem niesłychanem przemówieniu przystąpiono do głosowania, przyczem żydzi przed głosowaniem opuścili salę obrad. Mimo to 15 głosami lewicy bez żydów, przeciw 13, odrzucono wniosek zawieszenia krzyża w sali obrad Rady. W związku z takiem głosowaniem złożył mandat ks. prał. Sykulski, zasłużony działacz narodowy.

Cała polska opinja powinna jaknajostrzej napiętnować taki niesłychany postępek socjalistów.

Poznań. Dzień katolicki w sprawie zastosowania reformy rolnej do ziemi kościelnej rozpocznie się w niedzielę 11 listopada b. r. o godz. 11-ej i pół przed południem (zamiast o g. 10 i pół) na sali ogrodu zoologicznego.

Przemawiać będą: X. senat. Adamski, pp. posłowie Kapałczyński, Ozimina X poseł Styczyński.

Zakończenie obrad o godz. 3-ej po poł.

Msza św. odbędzie się o godz. 9 ej rano w kościele farnym. Duchowieństwo, delegatów Lig katolickich parafjalnych, oraz innych parafjalnych organizacyj katolickich zaprasza

Liga Katolicka
Sekretarjat Jeneralny.

Wstęp na salę za okazaniem legitymacji wystawionej przez organizację, albo X. proboszcza.

Nowy teatr w Poznaniu. W połowie sierpnia b. r. w Poznaniu został założony nowy teatr »Pawie Pióro«. Dyrektorem jego został znany na gruncie krakowskim i poznańskim literat p. Julian Nowomiejski, kierownikiem literackim znakomity poeta lwowski dr. Stanisław Maykowski. Z pośród artystów celniejszych, zaangażowanych do teatru należy wymienić: L. Zamorską, Leona Wyrwicza, Windheima i Michałowskiego Antoniego, Adrianowych i t. p. Doskonały program, zmieniany co kilka dni, świetne kierownictwo literackie wróżą teatrowi pomyślną przyszłość i powodzenie zwłaszcza wśród gości prowincjonalnych.

W przeciwieństwie do teatrów miejskich, które stale prawie świecą pustkami, w teatrze »Pawie Pióro« nie odegrano jeszcze żadnego przedstawienia, choćby przy jednym pustym krześle Należy zaznaczyć, że teatr mieści się w gmachu Cukierni Ziemiańskiej przy ul. 27 grudnia 18.

St. Stan.

Dział sportowy.

Tour de France.

Interesujący ten i najdłuższy świata wyścig cyklistów wygrał w roku bieżącym po raz pierwszy od 1911 r. Francuz Pellisieur przebywając przestrzeń 5.300 klm. podzielona etapów w czasie 222 g. 15. m. i 30 sek., wyprzedzając Włocha Bottecchie o pół godz; oraz Belleugera i Thiberghiena, którzy zajęli drugie i trzecie miejsca. Belgijczycy, stali triumfatorzy w tym wyścigu, tym razem przyszli bez miejsca.

A teraz kilka słów o samym wyścigu:

Na starcie w Paryżu stanęło 158 kolarzy z faworytami lat ubiegłych na czele, którzy jednak jak wspominałem zupełnie zawiedli. Droga wiodła przez: Havre, Brest, Bayonne, Toulon, Geneve, Strasburg, Dunkerque z powrotem do Paryża. Droga więc jak widzimy była w rozmaitym charakterze. Przedewszystkiem najtrudniejsze do pokonaia to były Pireneje i Alpy, i już właściwie tam rozegrał się epilog całego touru; już tam Pellisieur wywalczywszy sobie miejsce czołowe, mógł następnie zjechawszy w niziny, bieg z łatwością dalej prowadzić i następnie go wygrać.

Bieg sam posiada charakter czysto stajerowski, a atleci typu sprinterowskiego mają najwyżej szanse być pierwszymi na kilku pierwszych etapach, by następnie zupełnie wyczerpani odsuwali się coraz bardziej od czoła, aż wreszcie gdzieś na jakiejś przełęczy w Pirenejach odpada zupełnie i przyjadą do Paryża jako pierwsi, lecz koleją...

Można sobie wyobrazić jaka radość panowała w Paryżu z powodu zwycięstwa Francuza. Ponad 100.000 osób oczekiwało zwycięscy, którego przyjazd był awizowany z Abbeville. Pellisieur tylko z trudem przeciskał się między tłumem ludzi, aut i pojazdów. Wygrał zaś on bieg ten tylko dzięki doskonałej taktyce, szanując, swe siły z początku, a rzucając wszystko na szalę zwycięstwa podczas etapu alpejskiego.

Piłka nożna „Varsovia“ „Warszawianka“ II 3:1.

Match o mistrzostwo klasy 3-go okręgu warszawskiego. Pięknem swem zwycięstwem, młody warszawski harcerski klub sportowy „Varsovia“, zapewnił sobie ostatecznie zdobycie mistrzostwa klasy B i przejście tem samem do klasy A w okręgu warszawskim.

Irlandja — Anglja 2:1.

Na 38 dotychczas rozegranych zawodów dopiero po raz 3-ci wygrywa Irlandja. Charakterystyczną jest rzeczą, że wszyscy gracze reprezentacyjni Irlandji, zamieszkują w Anglji, co już jednak samo za siebie świadczy o wyższości footbalu na terytorjum Anglji nad Irlandją.

Polska — Szwecja 2:2.

Match powyższy rozegrany w Krakowie, przyniósł nam wielce zaszczytny wynik remisowy. Bramki strzelili dla Polski: Reyman (Wisła) i Staliński (Warta). Pierwsza bramka dla Polski, padła już w drugiej minucie gry. Rogów 4 : 3 dla Polski. Widzów 10.000.

Ze świata.

Książka o Polsce w przekładzie chińskim.

W związku z przyjazdem do Warszawy na wiosnę r. b. amerykańskiej misji ekonomicznej M. S. Zagr. wydało w języku angielskim broszurę o stanie ekonomicznym polskim. Obecnie towarzystwo ajenturowe „Polsbyt“ pracujące w Charbinie, zwróciło się za pośrednictwem izby handlowej w Nowem Jorku z prośbą o pozwolenie na przetłómaczenie powyższej broszury na język chiński. W ostatnich bowiem czasach przemysł i handel chiński okazuje wielkie zainteresowanie rynkiem polskim.

Wielkie odkrycie archeologiczne. Z prowincji chińskiej Honan donoszą o odkryciu archeologicznem, uważanem za jedno z największych, z dokonanych ostatniemi czasy w Chinach.

Dokonał go pewien włościanin chiński, kopiąc studnię. Na głębokości, mianowicie, kilku stóp natrafił na sklepienie grobowca z czasów dynastji Czau (1122 — 256 przed narodz. Jezusa Chrystusa). Grobowiec ten zawierał około setki naczyń rzeźbionych z bronzu, a śród nich niektóre ozdobione złotem i drogiemi kamieniami. W naczyniach tych znajdowały się klejnoty ze złota, jaspiru i pereł.

MYŚLI.

Wybrał J. K.

Każda fala wynosząca się nad poziom wody musi zostawić za sobą wklęsłość Każde wyniesienie się, powołżenie pojedyńczego człowieka ciągnie za sobą odpowiednią reakcję niechęci, ze strony ludzi znajdujących się z nim w zetknięciu. Jest to fenomen czysto mechaniczny w świecie moralnym i dlatego trzeba nań być wyrozumiałym.

A. Asnyk.

Wartość handlowa tego skarbu prekracza trzy miljony franków, wartość jednak archeologiczna jest znacznie większa.

Z Komisji regulaminowej.

Komisja regulaminowa Senatu obradowała dnia 3-go b. m. nad ustaleniem stanowiska, jakie powinien zająć senat wobec zaliczki 40 proc. przyznanej urzędnikom państwowym, a która została wypłacona również posłom i senatorom.

Marszałek Senatu p. Trąpczyński wyraził przekonanie, iż zamiarem Rządu było przyjście z pomocą wyłącznie urzędnikom, wobec czego senatorowie powinni zrzec się tej zaliczki.

Po rozprawie Komisja jednomyślnie zaaprobowała stanowsko p. Marszałka Trąpczyńskiego, który odbędzie jeszcze w tej sprawie naradę z p. Marszałkiem Sejmu Ratajem.

Pobrana przez senatorów zaliczka ma być potrącona z najbliższych dyjet

P. Eryk Colban.

P. Prezes Rady Ministrów przyjął dnia 3-go b. m. w południe na dłuższej audjencji p. Eryka Colbana, dyrektora Sekcji Mniejszości Narodowych w jeneralnym Sekretarjacie Ligi Narodów.

Dnia 3-go b. m. wieczorem p. Marjan Seyda, Wiceminister Spraw Zagranicznych, podejmował obiadem bawiącego w Warszawie p. Erika Colbana, dyrektora Departamentu Mniejszości Narodowych przy Jeneralnym Sekretarjacie Ligi Narodów, poczem o godz. 10-ej odbyło się przyjęcie, w którem wzięli udział także przedstawiciele Sejmu i Senatu.

„Gwiazda Syberji“.

Kółko dramatyczne przy związku młodzieży pracującej „Spójnia“ dwa razy odegrało czteroaktowy dramat p. t. „Gwiazda Syberji“. Sala Polonji była obydwa razy napełniona publicznością; zauważyć wypada przytem, że drugi raz grano na rzecz nowobudującego się kościoła we Włocławku.

Miłą i pouczającą rozrywkę sprawiła młodzież „Spójni“ wystawiając „Gwiazdę Syberji“. Treść dramatu i odtworzenie go przez młodych amatorów wywołały w widzach-słuchaczach żywe zainteresowanie, napięcie uwagi i ciągle rodziły pytania, czem się skończy...

Dramat został osnuty na tle politycznych stosunków między polakami — więźniami, a strażą twierdzy. Rzecz dzieje się w Syberji. W twierdzy odsiadują karę polacy, polityczni przestępcy, z Kazimierzem na czele; jest ich kilkunastu. Dowództwo nad twierdzą spoczywa w rękach starszego już generała Tatrowa, człowieka uczciwego, który łagodzi niedolę więźniów, jak może, i który mówi o sobie: „katem nigdy nie byłem“ lub „o łaski cara nigdy się nie ubiegałem“. Pomocnikiem jego jest major Grawiczyn, surowy, niedowierzający i nienawidzący polaków. O ile Tatrow posuwa się raz aż do niewykonania rozkazu wyższej władzy, która poleca mu wykonanie wyroku śmierci na starym więźniu Anzelmie, księciu litewskim, o tyle Grawiczyn wymawia swemu komendantowi ową nieuległość i wyrzuca ciągle łagodzenie kary więźniów polaków. Córka komendanta twierdzy, Olga, idzie śladami swego ojca i przy każdej sposobności koi rany w duszach uwięzionych patrjotów: schodzi do piwnic baszty, gdzie zamknięto księcia Anzelma, i cieszy go, a dla rozrywki ukradkiem przynosi mu skrzypce; odwiedza także pozostałych więźniów świadcząc im różne humanitarne przysługi. Tą drogą poznaje ich miłość i poświęcenie się dla Ojczyzny. A gdy zastanawia się nad ich losem i ich Ojczyzną, wyrywa się z jej duszy okrzyk zazdrości: „Czemu Ojczyzna takich ludzi, nie jest Ojczyzną moją!“ Więźniowie z wdzięczności nazywali ją „Gwiazdą Syberji“. Zbliżenie się Olgi do więźniów pogłębia się i przekształca się we wzajemne przywiązanie Olgi i Kazimierza, Kazimierz korzysta ze swobody, może opuszczać więzienie, codzień przebywa w domu komendanta i uczy Olgę muzyki i śpiewu, Olga zaś z zapałem uczy się polskich patrjotycznych piosenek. Generał Tatrow widząc wzajemną miłość Olgi i Kazimierza czyni zadość ich pragnieniom i zezwala na małżeństwo. Nazajutrz ma się odbyć ich ślub.

Więźniowie tymczasem planują ucieczkę z twierdzy mimo, że korzystają z ulg w odbywaniu kary dzięki ludzkiemu komendantowi. Ucieczkę ma im ułatwić przybyły z Francji statek handlowy pod komendą kapitana Du Rocher. Kapitan Du Rocher melduje się u gen. Tatrowa, otrzymuje pozwolenie na zwiedzenie robót w kopalniach, gdzie pracują więźniowie. Podczas zwiedzania porozumiewa się z Kazimierzem i z innymi więźniami, a po uśpieniu czujności straży oznajmia im, że jutro rano przyśle łódź przewozową do stoków kopalni z trójbarwną chorągwią, ażeby mogli przeprawić się do statku, który niedaleko będzie ich oczekiwał. Tak ocaleni ruszą w dalszą drogę. Więźniowie plan przyjmują i decydują się na ucieczkę pod wodzą Kazimierza.

Rozgoryczony odmową ręki Olgi i podejrzewający więźniów o planowanie ucieczki major Grawiczyn szuka sposobności, ażeby potwierdzić słuszność swych przypuszczeń i dać dowód komendantowi twierdzy, że surowiej należy się obchodzić z więźniami Wiedział on, że kniaź Anzelm, zachowany przy życiu dzięki generałowi-komendantowi, jest właśnie ojcem Kazimierza. Ale ani ojciec ani syn nie wiedzą, że razem w jednej twierdzy odsiadują karę. Sprytny Grawiczyn oznajmia Kazimierzowi, że ów więzień, który siedzi w piwnicach baszty, grywa na skrzypcach, to Anzelm, kniaź litewski, ojciec jego i że dzisiaj ma być rozstrzelany. Uratować go może Kazimierz, jako syn, o ile podpisze dowód, że zaniecha ucieczki. Warunek postawiony przez Grawiczyna był straszny i doprowadził tragizm w duszy Kazimierza do najwyższego napięcia. Kazimierz zmaga się, walczy w duszy „wreszcie miłość synowska przezwycięża wszystko i... podpisuje, ażeby ratować ojca od śmierci. Krok powyższy ściąga na Kazimierza ciosy jeden za drugim. Współtowarzysze niedoli nie wiedząc o pobycie ojca jego w więzieniu i konieczności ratowania od śmierci oraz przypuszczając, że dla Olgi zaniechał ucieczki, zarzucają mu zdradę Ojczyzny i sprawy narodowej przez małżeństwo z rosjanką. Olga zaś, zapatrzona w Kazimierza, jako młodzieńca—idealistę, którego całą duszą pokochała, nie chce się pogodzić z myślą, ażeby Kazimierz miał nadużyć zaufania jej ojca i porzucić ją samą. Wreszcie stosownie do rozkazów władz wyższych z chwilą stwierdzenia, że więźniowie zamierzają uciec, komendant twierdzy ma ich załadować na rosyjski statek „Taganrog“, wywieść i potopić. Taki koniec czekał wszystkich więźniów po wykryciu planowanej ucieczki.

Major Grawiczyn triumfuje; dowiódł, że lachom wierzyć nie można, bo wszystkich zdradzają i, że wyrok

Co niesie dzień?

LISTOPAD
6
WTOREK

Dziś: 6 Leonarda b.
Słow.: Wszewłada.
Jutro: Florencjusza b. Engelberta b.
Wschód słońca o g. 6.36
Zachód o g. 16.10
Wsch. księżyca o g. 3.18
Zachód o g. 15.24.

Spostrzeżenia Stacji Meteorologicznej we Włocławku.

Listopad	godzina	ciśnienie powietrza w m/m 700+	temperatura w stopn. Celsjusza	zachmurzenie nieba 0—10	Kierunek i szybkość wiatru w mtr/sek.
4	21	51,7	5,4	0	S — 1
5	7	52,1	+3,1	2	ES — 1
5	13	52,4	+9,2	1⊙	WS — 2

W dniu 4 listopada najwyższa temperatura wynosiła 12,8°, najniższa 4,8°. Opad: nie było.

Przypomnienie. Przypominamy, że w duiu 11 listopada t. j. w niedzielę o godz. 4 w lokalu T-wa Krajoznawczego odbędzie się ogólne organizacyjne zebranie „Koła Kujawskiego Ligi Obrony Powietrznej Państwa". Należy przypuszczać, że społeczeństwo Kujaw zainteresuje się tak ważną sprawą jak obrona powietrzna Państwa i licznie zgromadzone na zebraniu da możność stworzenia pożytecznej placówki.

Posiedzenie Rady Miejskiej. Prezydjum Rady Miejskiej prosi P.P. Radnych i Członków Magistratu o przybycie w pełnym składzie na posiedzenie Rady Miejskiej do Magistratn we wtorek dnia 6 listopada 1923 roku o godz. 9-ej wieczorem. Porządek obrad: 1. Odczytanie protokułu poprzedniego posiedzenia, 2. Pożyczka 314.000.000 mk. na budowę domu da nauczycieli, 3. Pożyczka 2.000.000.000 mk. na zakup węgla dla szkół.
PREZYDJUM.

Statystyka parafji św. Jana. Od 1 do 31 października odbyło się 31 ślubów, spisano 45 aktów urodzenia i 62 zgonów.

Obwieszczenie. W związku z zapowiedzianym strejkiem, ukazało się na murach miasta obwieszczenie Wojewody Warszawskiego przedstawiające stanowisko Rządu wobec aktualnych zagadnień gospodarczo-finansowych, oraz wobec antypaństwowej akcji strejkowej. Nawołuje się do zachowania spokoju.

Z Tow. Gimn. „Sokół". We wtorek 6 b. m. na sali gimnast. M. G. P. odbędą się ćwiczenia męskie gimnastyczne. Zbiórka w lokalu T-wa o godz. 7. 15 wiecz. skąd wymarsz na ćwiczenia.

Stawiennictwo czynnych druhów obowiązkowe.—
Czołem!

Z Magistratu. Jak się dowiadujemy z »Monitoru Polskiego« № 246, transporty węgla opałowego uzyskane przez Komisarza do zwalczania drożyzny na warunkach ulgowych dla spółdzielczych związków urzędniczych, oraz wydziałów miejskich aprowizacyjnych zostały już z kopalni górnośląskich uruchomione. Mamy nadzieję, iż Magistrat, miasta Włocławka także będzie mógł korzystać z tych ulg.

Z przemysłu. We wszystkich włocławskich fabrykach fajansowych robotnicy od dnia 5 b. m. będą pracować po 5 dni w tygodniu. A jak dochodzą nas wiadomości, to za miesiąc lub dwa pracować będą tylko po 4 dni w tygodniu. Obecnie poniedziałek mają wolny, resztę dni pracy.

Podziękowania. Szanownym Paniom Ziemiankom, paniom z miasta, wszystkim osobom, które swoją pracą, datkiem pieniężnym, lub ofiarą w naturze, wreszcie bytnością na Koncercie Raucie dn. 20. X. przyczynili się do powiększenia dochodu na rzecz T-wa Przyjaciół Młodzieży, składa serdeczne podziękowanie Zarząd Twa. Dochód brutto 46,203,000 Mk. wydatki 27,200,000 Mk. dochód netto 19,003,000 Mk.

Zarząd T-wa Przyjaciół Młodzieży składa ustępującemu swemu prezesowi p. dr. Piaseckiemu, serdeczne podziękowanie za dwuletnią życzliwą i owocną pracę dla T wa.

Zespołowi Chóru Katedralnego z p. Dyr. Bojakowskim na czele, za bezinteresowne uświetnienie Rautu na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, — składa serdeczne podziękowanie.
Komitet.

Jarmark. Dn. 8 listopada odbędzie się jarmark we Włocławku i Izbicy.

Zepsuty zegar. Zwracamy uwagę, że zegar na stacji kolejowej jest od kilku miesięcy zepsuty.

Sprostowanie. W rubryce ofiar zamiast 25.000 mk., winno być 250.000 mk. złożone przez p. St. Kwiatkowskiego na budowę kościoła św. Stanisława.

Nowa jadłodajnia. Przy ul. Gęsiej 13 otworzono jadłodajnię. Właścicielem jest p. Zygmunt Momot.

Ze straży ogniowej. W dniu 4 listopada o godz. 3 popołudniu odbyła się generalna próba strażacka pod kierunkiem naczelnika p. Jerzego Bojańczyka.

Z rzeźni. Dn. 2 listopada zaszlachtowano 96 sztuk nierogacizny.

Z OKOLIC.

Cztero-lecie szkoły. Dnia 5 listopada w majątku Pścininek (pana Panki) obchodzono uroczyście czteroletnią egzystencję szkoły założonej przez Pana Jana Pankę. Piękny to czyn i godny naśladowanie—aby więcej Polska miała takich obywateli.

Pożary. W dniu 27 ub. m. wybuchł pożar we wsi Kruszynek (gm. Śmiłowice, pow. włocławski) w zabudowaniach, należących do Piotra Rybackiego. Spłonęły dwie obory i stodoła. Szkody wynoszą 50.000.000 mk. Całkowitą straty pokrywa P. D. U. W.

— W folwarku Szczeblotowo (gm. Sędzin, pow. niewszawski), należącym do p. Marji Poganowskiej, 31 ub. m. spaliły się dwie sterty jęczmienia, ubezpieczone w P. D. U. W. Straty wynoszą około pół miljarda mk. Przyczyną pożaru było podpalenie.

Zaznaczyć trzeba, że jest to już drugi pożar zboża, wynikły z podpalenia na tym folwarku.

TELEGRAMY.

Rząd panuje nad położeniem.

Na podstawie wyników obrad rady ministrów z d. 4 listopada r. b. stwierdzić należy, że w związku z rozwijaną agitacją strajkową ogólne położenie w państwie nie nasuwa żadnych obaw, a normalna praca idzie swoim torem.

Rząd panuje nad położeniem całkowicie; celem jednak zapobieżenia ewentualnym zakłóceniom pracy i spokoju publicznego w związku ze wspomnianą agitacją strajkową, rząd poczynił wszystkie odpowiednie przygotowania i wydał odnośne zarządzenia.

Rząd zapewni wszystkim, pragnącym pracować, możność i swobodę pracy oraz wystąpi bezwzględnie przeciw wszelkim zamiarom i próbom szerzenia niepokoju i zamętu.

Rząd zapewni wreszcie niezbędną pomoc techniczną i opiekę dla zakładów i przedsiębiorstw użyteczności publicznej tak, by praca ich była utrzymana w ruchu.

Komisarz Rządu.

P. Prezydent Rzplitej podpisał nominację p. Jana Jarmołowicza na Komisarza Rządu m. st. Warszawy.

Narada z p. Youngiem.

Wiceprezes Rady Ministrów p. Korfanty odbył dnia 3-go b. m. dłuższą naradę z rzeczoznawcą skarbowym p. Hiltonem Youngiem i jego sekretarzem p. Pensonem. Na naradzie omawiane były wyniki prac podjętych przez Rząd w dziedzinie skarbowej.

Odznaczenie jen. St. Hallera.

Dnia 1 go b. m. poseł włoski, p. Tommasini w towarzystwie włoskiego attache wojskowego p. Iraldi'ego wręczył szefowi Sztabu Jeneralnego jen. St. Hallerowi wielki krzyż orderu Korony Włoskiej.

Rozruchy drożyźniane w Bytomiu.

KATOWICE, 3.11 Pat. Z Bytomia donoszą, że z powodu katastrofalnej drożyzny wybuchły tam poważne rozruchy. Tłum splądrował liczne piekarnie i składy artykułów żywnościowych. Silne oddziały policji patrolują na mieście. Dokonano szeregu aresztowań.

Nowe blankiety wekslowe.

Puszczone zostały w obieg dwie dalsze kategorje blankietów wekslowych, oznaczone numerami 24 i 25, wartości 90.000 mk. przy sumie weksla do 15 milj. mk. z terminem ponad 3 miesiące i do 30 milj. mk. z terminem trzymiesięcznym i wartości 150.000 mk. przy sumie weksla do 25 milj. mk. z terminem ponad 3 miesiące i do 50 milj. mk. z terminem trzymiesięcznym.

Ustawy samorządowe.

Min. spraw wewnętrznych opracowało osiem ustaw obejmujących całokształt ustawodawstwa samorządo-

władz wyższych należy już wykonać. Natomiast Olga w dalszym ciągu nie przypuszcza, żeby krok Kazimierza był zdradą względem niej, ale mimo to decyduje się na straszne dla jej serca: »Majorze jam Twoja!« Widocznie dlatego, ażeby Grawiczyna i ojca odciągnąć od wykonania wyroku na więźniach, a zająć ich sprawą swego ślubu z majorem. Nazajutrz, kiedy miał się odbyć ślub Olgi i kiedy więźniowie mieli uciekać na statek francuski, Olga przybrana w wieniec ślubny idzie wczesnym rankiem do twierdzy, wyprowadza kniazia Anzelma i opowiada mu, że w temże więzieniu przebywa syn jego Kazimierz i, że rada jest, gdy nazywa ją swą córką itd. Więźniowie, upatrzywszy moment, opuszczają twierdzę, wtem spotykają Olgę z kniaziem Anzelmem. W krótkiej rozmowie wyjaśnia się, że Kazimierz dla ratowania ojca podpisał dokument o planowej ucieczce; wspól towarzysze przepraszają za podejrzenia i wszyscy razem chyłkiem przekradają się na stoki twierdzy do trójbarwnej łodzi i odpływają ...na francuski statek. Olga, przedostawszy się na skałę nad brzegiem morza woła do odpływających: »Idźcie, idźcie za nim, za tym trójbarwnym sztandarem, bo ta fala ta do wasza zguba. Kazimierza przed wami oczerniono. Ty, Kazimierzu, żyj szczęśliwie, boś pobiłam. Ten wieniec ślubny do Ciebie należy, oddasz mi go w innym świecie. Wy, bracia, śpieszcie się, bo za chwilę może być za późno. Statek francuski już zerwał kotwicę. Wierzcie mi, wierzcie słowom tej, która ma za chwilę stanąć przed Bogiem. Przebacz mi Ojcze, żegnaj Kazimierzu!« Wymawiając ostatnie słowa, rzuca swój ślubny wieniec do łodzi, a sama pada ze skały w toń morską. Przybiega na stoki twierdzy generał Tatrom i zemdlały upada na ziemię, a Grawiczyn, choć traci orjentację, jeszcze woła: »Generale plan się nie powiódł, ty straciłeś córkę, a ja żonę!« Więźniowie zaś, śpiewając: »Lećmy w obce strony...«, płyną coraz dalej, wyrwani z katorgi.

Oto treść dramatu.

Dramat, jak wynika z treści, przedstawia głównie ludzi uczciwych, uczynnych, humanitarnych, poświęcających się, a nawet idealistów nap. Olga, Kazimierz, więźniowie. Występują także osoby o charakterze służalczym, serwilistycznie nastrojone, były one potrzebne autorowi do zobrazowania całości życia polaków-więźniów w otoczeniu straży. Przez cały atoli dramat snują się myśli wzniosłe, uczucia szlachetne, zarówno w duszy polskiej jak i rosyjskiej. Jest to niezmiernie pouczające. Przedewszystkiem wysuwa się myśl, że młody człowiek winien swe życie oprzeć na pewnym ideale służenia bliźnim-rodakom, poświęcających się, im, dochowania wierności takiemu ideałowi w najtrudniejszych okolicznościach. Jednego nap. może uderzyła synowska miłość Kazimierza do ojca, a stąd zbudziło się w nim poważanie i miłość względem własnych rodziców; innego może uderzył gorący patrjotyzm wszystkich więźniów, a stąd żywiej zapłonęła w nim służba dla Ojczyzny; innego jeszcze uderzyła może wzajemna miłość Olgi i Kazimierza, a stąd zrodziła się w duszy jego myśl, ażeby szanować to uczucie, nie wywoływać go lekkomyślnie, lub szykanować wywołane; innego wreszcie mogło zaciekawić ludzkie obchodzenie się komendanta twierdzy z więźniami, a stąd myśl, ażeby w człowieku, choćby najniżej społecznie postawionym, widzieć człowieka i jak człowieka traktować. Wiele podobnie wzniosłych myśli i uczuć snuć się mogło w duszy widza-słuchacza na przedstawieniu »Gwiazda Syberji«. Zapewne niejeden z nich przyjął te lub ową myśl i powoli będzie roznieca! w swej duszy więcej idealne usposobienie.

Dodać należy, że treść dramatu odtworzona była nadspodziewanie dobrze, zwłaszcza gdy się weźmie pod uwagę, że są to amatorzy. Na szczególniejsze podkreślenie zasługują Olga i Kazimierz. Kazimierz umiał z całym tragizmem oddać najważniejszy moment swej roli, mianowicie walką duszy w chwili, gdy padały nań podejrzenia i zarzuty o zdradę; snać Melpomena nie poskąpiła mu swych względów. Olga zaś odznaczała się miłym wdziękiem swego giestu, oraz pełnią liryzmu w odtwarzaniu myśli i uczuć idealistki; widać, że cieszyła się raczej opieką Tepsychory i Erato, niż Melpomena, a i ta przydałaby się; mimo to była rzeczywiście gwiazdą w ciągu całej gry. I reszta amatorów wykonała swe role wcale udatnie. Podczas gry dało się wyczuć w sali kompletną ciszę, śledzenie akcji nawet z napięciem pewnem w trzecim i czwartym akcie. Nastrój podobny należy uważać jako skutek zainteresowania się publiczności treścią dramatu i wykonaniem go. Dowodzi to najlepiej, jak młodociani artyści potrafili opanować taką publiczność. Dobrany i zgrany zespół amatorów „Spójni" wywiązał się bardzo dobrze wystawiając „Gwiazdę Syberji" i wyborem sztuczki pouczającej i wykonaniem na estradzie.

Żałować tylko należy, że koła inteligencji miejscowej nie interesują się i nie popierają odrodzeniowego ruchu młodzieży narodowej i katolickiej, która się grupuje w „Spójni".

Pod adresem samej młodzieży można wypowiedzieć życzenie, ażeby z podobnemi występami co do treści i wykonania zjawiała się częściej.

Filos.

wego gminnego, powiatowego i wojewódzkiego.

O prawa Polski w Gdańsku.

PARYŻ, 4.11. Pat. Konferencja Ambasadorów omawiała sprawę opróżnienia i oddania Polsce do użytku budynków w Gdańsku jej przyznanych. Postanowiono zwrócić się do konsulów w Gdańsku: angielskiego, francuskiego i włoskiego z poleceniem, aby interwenjowali w tej sprawie u senatu gdańskiego.

Paderewski wyjechał do Ameryki.

PARYŻ, 4.11. Pat. Paderewski odjechał wczoraj do Ameryki, żegnany na dworcu przez licznych przedstawicieli świata politycznego i dyplomatycznego, a między innemi przez delegatów ambasady Stanów Zjednoczonych.

Znów bandyci z Bolszewji?

LWÓW (AW). „Wiek Nowy" zamieszcza alarmującą pogłoskę o większej bandzie bolszewickiej, która przedarłszy sie przez granicę polsko rosyjską zaczęła grasować w okolicy Krzemieńca.

Mniejszość na Litwie.

KOWNO, 3.XI. PAT. Sejm litewski przyjął w druginm czytaniu deklarację o ochronie mniejszości. Trzecie czytanie ma odbyć się w najbliższym czasie.

Bilet tramwajowy w Berlinie.

BERLIN, 5.XI. PAT. Od poniedziałku bilet tramwajowy w Berlinie kosztować będzie 10 miljardów marek.

Rozwiązanie rad robotniczych w Niemczech.

BERLIN, 4.11 Pat. W wydanem dzisiaj rozporządzeniu Minister Reichswehry Gessler rozwiązuje wszystkie rady robotnicze na obszarze całych Niemiec.

W okupowanej Ruhrze.

PARYŻ (AW) Kolejowa komisja administracyjna, zarządzająca drogami żelaznemi na terytorjum okupacji franko-belgijskiej, przyjęła na służbę 25.000 kolejarzy niemieckich, którzy musieli złożyć przyrzeczenie posłuszeństwa wobec władz kolejowych. Projektuje się przyjęcie dalszych 80.000 kolejarzy. Przed ogłoszeniem biernego oporu na kolejach w Zagłębiu Ruhry pracowało 150.000 kolejarzy. Władze okupacyjne uważają jednak, że liczba ta jest stanowczo wygórowana i dla normalnego funkcjonowania kolei wystarczy 105.000 osób.

Przesilenie w Saksonji.

DREZNO, (AW). Utworzony przed dwoma dniami gabinet saski znajduje się pod groźbą nowego kryzysu. Prócz nacjonalistów i komunistów, którzy byli przeciwnikami nowego rządu, przeszli do opozycji demokraci, będący wspólnie z socjalistami główną podporą gabinetu. Dla obalenia obecnego rządu istnieje pewnego rodzaju nieformalna współpraca komunistów z nacjonalistami.

Z listów do Redakcji.

Szanowny ks. Redaktorze!

Niniejszym mam zaszczyt uprzejmie prosić Szanownego ks. Redaktora o zamieszczenie na łamach swego poczytnego pisma, te kilka poniższych słów wyjaśnienia.—

W numerze czwartkowym „Expressu Kujawskiego" z dnia 1 listopada r. b. umieszczony został artykuł zawierający w sobie odpowiedź na napaść Leona Kozłowskiego w „Słowie Kujawskiem".

Odpowiedź ta dotyczyła się li tylko mnie osobiście, niemającego nic wspólnego z drugim Leonem Kozłowskim, autorem listu otwartego zamieszczonego w „Słowie Kujawskiem" Nr. 238 z dnia 30.X.23 r.

Twierdzę z całą stanowczością, że żadnego listu do „Słowa Kujawskiego" nigdy nie wystosowywałem.

Nie mam na myśli tłomaczenia się przed p. Redaktorem „Expressu Kujawskiego", jak również nie pragnę wdawać się w polemikę z takowym,— i uważam za wskazane nie odpowiadać na jego nizkie, wprost w brutalny sposób przedstawione, zarzuty.

Jedno zaprzeczyć mogę, że żadne zapewnie z pism nie zdobyło by się na takie wystąpienie w swym artykule, na jakie zdobył się Redaktor „Expressu Kujawskiego" p. Bolesław Szląskowski.

Czy Redaktor „Expressu Kujawskiego, pisząc tę brutalną odpowiedź w swem piśmie, posiadał wówczas wszystkie klepki zdrowe w swej głowie, i czy mu przypadkiem którejkolwiek nie brakowało, nie wiem.

Racz ks. Redaktorze, przyjąć wyrazy Szacunku i Poważania.

Leon Kozłowski
właściciel sklepu kolonjalnego przy ul. Kaliskiej Nr. 2.
Włocławek dnia 3 listopada 23 r.

Szanowny ks. Redaktorze!

Uprzejmie proszę Sz. ks. Redaktora o łaskawe umieszczenie kilku słów wyjaśniających:

W numerze sobotnim „Expressu Kujawskiego" umieszczony został list do Redakcji w sprawie przyjęcia p. Prezydenta Wojciechowskiego we Włocławku. Artykuł podpisano inicjałami A. P. ponieważ zwrócono się kilkrotnie do mnie z zapytaniem czy ja jestem autorem tego artykuły, upraszam Sz. Redakcję o wyjaśnienie, iż inicjały A. P. nie mają nic wspólnego z mojem nazwiskiem.

Łączę wyrazy poważania

Antoni Postolski.

Obwieszczenie.

Do rejestru handlowego działu B. sądu okręgowego we Włocławku w dniu 19 stycznia 1923 r. wciągnięto następującą firmę pod Nr. 46. **„Spółka Kujawska dla handlu Towarami Bławatnymi i Konfekcyjnymi, Spółka Akcyjna"** z siedzibą we Włocławku, ul. Nowy Rynek Nr. 5. Spółka rozpoczęła czynności dnia 28 grudnia 1922 r. Celem spółki jest prowadzenie handlu hurtowego i detalicznego towarami włókienniczemi i konfekcyjnemi, zakładanie, nabywanie i prowadzenie na własny rachunek fabryk wyrobów włókienniczych i konfekcyjnych. Kapitał zakładowy spółki wynosi 10.000.000 mk., podzielony na 10.000 akcji po 1000 mk. każda, został całkowicie wpłacony. Akcje spółki są imienne. Kapitał zakładowy może być powiększony na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia i za zezwoleniem Rządu drogą nowej emisji akcji tej samej wartości nominalnej. Za każdą akcję nowej emisji nabywca winien zapłacić oprócz jej wartości nominalnej premję określoną przez Walne Zgromadzenie z wysokości conajmniej tej części kapitału zapasowego jaka przypada według ostatniego bilansu spółki, na każdą akcję poprzednich emisji. Pierwszeństwo do nabywania akcji nowych emisji służy właścicielom akcji emisji poprzednich w stosunku do ilości akcji przez każdego z nich posiadanych. Właścicielami akcji mogą być obywatele polscy, względnie instytucje spółki i stowarzyszenia polskie, czyli te, których siedziby są w Polsce i w których większość kapitału zakładowego znajdują się w rękach polskich. Zarząd stanowią: Jan Tomaszewski (ul. Śpichlerna Nr. 28) Jan Wojciechowski (ul. Ceglana Nr. 1) i Feliks Skierkowski (ul. Łęgska Nr. 31) zastępcami są: Feliksa Dowmontowa (ul. Nowy Rynek Nr. 7) i Zofja Urbańska (ul. Brzeska Nr. 16) wszyscy zamieszkali we Włocławku. Do kompetencji i obowiązków zarządu należy: prowadzenie wszelkich interesów spółki, jako też reprezentowanie spółki wobec wszelkich władz i osób. Zwykłą korespondencję handlową w imieniu spółki podpisuje jeden członek zarządu, lub dyrektor zarządzający. Weksle, zobowiązania, pełnomocnictwa umowy, kontrakty, akty, hipoteczne i notarjalne podpisuje dwuch członków zarządu; czeki podpisuje dwuch członków zarządu, lub osoba upoważniona do tego przez zarząd. Do odbierania z poczty i kolei pieniędzy, posyłek i dokumentów dostateczny jest podpis jednego członka zarządu. Komisję rewizyjną stanowią: Feliks Zalewski (ul. Gęsia Nr. 4) Aleksy Górnikiewicz (ul. Wierzbowa Nr. 1/3) Stanisław Turowski (Kościuszki Nr. 17) Wacław Fabjanowski (ul. Wiejska Nr. 13) i Antoni Kotlarski (ul. Królewiecka Nr. 8). Na zastępcę komisji rewizyjnej wybrano: Tadeusza Michalskiego (ul. Przejazd Nr. 1) wszyscy zamieszkali we Włocławku. Spółka Akcyjna. Statut spółki zatwierdzony został w dniu 11 sierpnia 1922 r. przez Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu, opublikowany został w „Monitorze Polskim" z dnia 4 października 1922 roku. Za Nr. 225. Akt organizacyjny zeznany został przed notarjuszem Bohdanem Kowalewskim we Włocławku, w dniu 28 grudnia 1922 r. za Nr. 2078. Czas trwania spółki jest nieokreślony.

RYNEK PIENIĘŻNY.

WARSZAWA, 4. XI.

Funt angielski	7.700.000
Dolar	1.750.000
Frank szwajcarski	310.500
Frank francuski	101.000
Korona czeska	51.200
Korony austrjackie (100)	23.050

Ceny złota i srebra.

W obrotach przywatnych płacono wczoraj w Warszawie za rubla złotego 960.000 mk. polskich; za rubla srebrnego 550.000 mk. polskich.

OFIARY.

Zamiast nie żądanej zapłaty za ślub dany przez ks. kan. Mikulskiego, 500 tys. mk. składa na ofiary katastrofy w »Redenie« — p. Suski.

ROZKŁAD JAZDY PAROSTATKÓW.

Włocławek — Płock godz. 6 rano, „ 2.15 p.p.
Płock — Włocławek godz. 9 rano, „ 7 wiecz.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Poszukuję posady nauczycielki na wieś Wiadomość w administracji. 157

Proszę by ktoś z rodziny Zofji Jabłońskiej, która była gospodynią w maj. Miechowice i odeszła w połowie Lipca, zgłosił się z jej upoważnieniem po rzeczy, które zostawiła, lub też zawiadomił ją by je odebrała natychmiast. Miechowice p. Brześć—Kujawski. Bacciarelli.

Zgubiono książeczkę wojskową Feliksa Kafarskiego, mieszkańca gm. Smiłowice p. Włocławek. 174

REDAKTOR: KS. JAN KOBIERSKI CZCIONKAMI DRUKARNI DYECEZJALNEJ WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ.